KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Lipca. Rok 1864. № 150. 22 Czerwca / 4 Lipca Rok 1864.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 3 m. 47 / Zachód „ „ 8 „ 21 | Jutro, Śej Filomeny Panny.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Łaskawych Czytelników Pisma naszego zawiadamiamy, iż Kantor Główny rozsełania „Kurjera“ w tejże Redakcji i nadal prowadzonym będzie. Prenumerata, z roznoszeniem na wszystkie punkta miasta, wynosić będzie: miesięcznie złp. 3, kwartalnie złp. 9. Upraszamy zarazem PP. Prenumeratorów, aby od Roznosicieli, z Redakcji wysełanych, na dowód zapłaty, żądali kwitów, gdyż za takowe tylko odpowiadamy, za wszelkie zaś inne, jako nie z Redakcji pochodzące, żadnej odpowiedzialności nie przyjmujemy. Podajemy również do wiadomości, że Kantory od Redakcji dawniej ustanowione, będą jak dotąd bez żadnej zmiany przyjmować prenumeratę bez roznoszenia, a mianowicie: Ciechanowska przy ulicy Podwal— Kamiński Wierzbowej, Kwaśniewski Elektoralnej, Koelichen Długiej, Potrzebski Nowy-Świat, Schuster Wierzbowej, Achcik Twardej, Brodzki Śto-Jerskiej, Chodubski Nowy-Świat, Dąbrowski Marszałkowskiej, Grabowski Granicznej, Jamiołkowski Czerniakowskiej, Janiszewski Nalewki, Kędzierzawski Chłodnej, Krajewski Mazowieckiej, Loewenhardt Krakowskie-Przedmieście, Łaska Żurawiej, Michałowicz Elektoralnej, Paryczko Freta,—Popowicz Freta, Pawłowski Brackiej, Stanisław Rozmanith Nowy-Świat, Florjan Rozmanith Zapiecek, Ružniecki Mostowej, Segedy Długiej, Szyler Marszałkowskiej,—Szadurski Leszno, Sztebler Nowy-Świat, Sommer Długiej, Szuba Nowy-Świat, Sztapf Przejazd, Tytz Miodowej, Tybuchowski Chłodnej, Winawer Krakowskie-Przedmieście, Winkler Nowy-Świat, Kierzkowska Senatorskiej, Hajss róg Kruczej i Jerozolimskiej, i te jedynie Kantory do przyjmowania prenumeraty na „Kurjera Warszawskiego” przez Redakcję są upoważnione.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Amatorowie muzyki, wykonali *Mszę* na 4ry głosy z organem K. *Webera;* na *Benedictus* Tercett z Oratorjum Męka Zbawiciela, Józefa *Elsnera;* na *Agnus* Hymn Fr: *Lachnera;* w czasie ostatniej Ewangelji Zdrowaś MARJA, E. S. *Łodwigowskiego.*

P. o. Ober-Policmajstra miasta Warszawy.— Już w roku zeszłym w Policyjnej Gazecie Ner 245, podany był do powszechnej wiadomości, zakaz noszenia kobietom żałoby, bez szczególnego na to zezwolenia Policji. Bez względu na takową przestrogę w obecnym czasie, liczba kobiet ubranych w suknie żałobne znacznie po ulicach miasta zwiększyła się; niektóre z Pań ubierają się w suknie zupełnie czarne, inne zaś w stroju swojem łączą dwa umówione kolory przyjęte za objaw żałoby. Policja, na której leży obowiązek zapobiegania wszelkiego rodzaju demonstracjom, a tym samym i noszenia żałoby, bez prawnej przyczyny i zezwolenia, w jakiejkolwiek takowa byłaby upozorowanej powierzchowności, nie mogła nie zwrócić uwagi na powyższe okoliczności, i pociągnęła do odpowiedniej pieniężnej kary kobiety noszące żałobę, a nie mające do tego prawa. W skutku tego otrzymałem kilka zażaleń, o niesłuszność jakoby postąpienia policji. Ze skarg takowych niektóre okazały się uzasadnionemi, urzędnicy bowiem policyjni niedość trafnie pojmowali, co właściwie uważanem być winno za oznakę żałoby zmownej i dla tego nałożone strofy zostały przezemnie umorzone. Dla uniknienia na przyszłość podobnych zdarzeń, policja wykonawcza otrzymała w tej mierze odpowiednią informacją i nie pozostaje mi jak jednocześnie podać do powszechnej wiadomości, że się uznaje i uznawać będzie za żałobę: 1) Cały ubiór czarnego koloru, chociażby przy nim była na szyi chusteczka lub fianska kolorowa, a na kapeluszu czarnego koloru było przypięte ubranie z kolorowych kwiatów lub wstążek, jak również jeżeliby na białym kapeluszu było ubranie czarne. 2) Suknie ciemno szarego koloru przy czarnej wełnianej mantyli, i przy ubraniu głowy jak wyżej wyjaśniono. 3) Czarna wełniana albo muślinowa suknia, obszyta u dołu wprowadzonym w używanie kolorowym pasem, przy kapeluszu i mantyli, jak powiedziano w poprzedzającym punkcie.—Wszystkie inne zatem kolory sukien, kapeluszy, mantyl i innych części damskiej toalety, nie powinny być i nie będą uważane za żałobę. Żeby zaś przy takiem z mej strony objaśnieniu Damy nie ulegały błędnemu ich obwinieniu co do noszenia zabronionej żałoby, chętnie zezwalam, ażeby każda z Pań, gdyby była mylnie przez policję monitowana, przybyła bezzwłocznie do mnie nie zmieniając toalety i postawiła mnie przez to w możności osobistego załatwienia zaszłych nieporozumień.—Pułkownik *Frederiks.* (Dz: War:)

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Senator, Tajny Radca *Milutin*, z Petersburga; Jenerał-Major *Drejer*, z Lublina.— Wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Żukowski* do Nowogeorgiewska. Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major *Wolkow* do Wilna, Tajny Radca *Białoskórski* do Radomia.— Wczoraj przyjechali: Jenerał-Letnant Hr: *Nirod* z Krasnostawu, Rz: Radca Stanu *Sołowjew* z Petersburga; — wyjechał zaś, Senator, Tajny Radca *Fanshave*, do Grodna.

Karol *Tahn*, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Dzieckiem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Kolegów, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z domu Nro 1298 lit: B, przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Ewangelicki odbyć się mającą. (8).

Maj r. b. pod względem stanu powietrza znacznie się różnił od lat innych, był bowiem niezwykle zimny, słotny, śnieżny, wietrzny i podobny do Marca. W żadnym z lat tego wieku, miesiąc ten nie odznaczał się tak nizkim stanem temperatury jak w r. b. Całego miesiąca średnia temperatura wynosi tylko 65 stopni Reaumura, a 43 stopnie niższa od normalnej i prawie taka, jaka u nas zwykle bywa w Kwietniu, o 4,8 stopni chłodniejszy jak w r. z. o 2 stop: zimniejszy od najchłodniejszego Maja w r. 1843 (c. 8°5 R.). Pierwszej połowy miesiąca średnia temperatura wynosiła tylko 2,1 stopni o 7,2 stopni niższa od normalnej. Tylko trzy dni środkowe to jest: 14, 15 i 16 były ciepłe, inne zaś znacznie chłodne. W pierwszych ośmiu dniach nad ranem były przymrozki. Największe ciepło dochodziło: 17,6 stopni R. d. 14, największe zimno 3,2 stop: R. d. 4 nad ranem. Największa zmiana dzienna temperatury 93 stopnie d. 19 na 20 przed pełnią xiężyca. Średnia wysokość barometru miesięczna jest: 27 cali 8,17 lin: par: prawie równa normalnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 1,20 linji d. 17 wieczorem, najniżej 27 cali 1,77 lin: d. 24 z rana, największa zmiana dzienna barometru 6,88 lin: par: dnia 24 na 25 przy nader nizkiej temperaturze, wichrze południowo-zachodnim, deszczu i śniegu. Od d. 21 do 30 to jest od pełni do przejścia xiężyca przez równik niebieski, deszcz drobny prawie codzień padał. W pierwszych siedmiu dniach śnieg prawie codziennie pruszył; w nocy zaś z dnia 6 na 7 i przez pierwszą połowę dnia 7go, spadł tak obficie, iż pokrył ziemię warstwą grubą na 4½ cala. Średnia wilgotność powietrza jest 735 na 100, o pięć setnych większa od normalnej (681). Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 13,2 lin: par: ze śniegu 6,7 lin: par: razem wody z deszczu i śniegu 19,8 lin: par:. Dni pogodnych było: 5, na pół-pogodnych 10, pochmurnych 16, dni deszczu 11, śniegu 8, mgły 1, gradu 3, wichrów 6, wiatrów mocnych 16. Zwykle w Maju panujący u nas bywa wiatr południowo-wschodni, w r. b. najczęściej panowały wiatry północno-zachodnie i te sprowadziły zimny stan powietrza. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą średnia miesięczna jest: stóp 4 cali 8,3 nowej miary polskiej, największa wysokość stóp 6 cali 0, dnia 1, najmniejsza stóp 3 cali 6 d. 29 i 30. Stan wody na Wiśle w Maju r. b. był wyższy jak w 6ciu latach poprzednich.

Czem u nas dla mieszkańców miast są letnie mieszkania, w których zdala od wrzawy miasta używamy świeżego powietrza; tem dla mieszkańców wschodu, są tak zwane kibitki, czyli namioty, zastępujące w zupełności nasze letnie budynki, kibitka taka czyli namiot, kształtu okrągłego, mający średnicy od 14tu do 20tu stóp, i tyleż stóp wysokości zakończony u wierzchu jakby kopułą, składa się z średniej grubości drążków, stanowiących okrągłą kratkowaną ścianę, która tak zewnątrz jak wewnątrz, wyściela się stosownie do upodobania, albo wojłokiem albo dywanami, w ten sposób, iż okrytą jest niemi od dołu do szczytu. U zamożniejszych rodzin Kirgizkich, albo Lekarskich, kibitki takie, których miewają po kilka, stanowią niby oddzielne pokoje, jak naprzykład gościnny, jadalny i sypialny, urządzane zaś bywają z wielkim przepychem i wytwornością, tak że wartość jednej tylko, nieraz od 20tu do 50ciu tysięcy złotych i więcej dochodzi. Stawiane bywają zwykle po zaroślach cienistych, w blizkości miasta położonych, i są jedyną przed panującemi tam upałami ucieczką, gdyż za uchyleniem osłony ich od dołu, i uniesieniem z wierzchu kopuły, jak najwyborniej przewietrzają się i wychładzają.

Poziomki nietylko że smacznym są owocem, ale zarazem i zbawiennym dla zdrowia. Nawet liście ich i korzenie w medycynie znajdują zastosowanie. Dla tego owoc ten dziko w lasach rosnący, do ogrodów przeniesiony został i przedmiotem jest szczególnej troskliwości, ogrodników zwłaszcza Angielskich. Liczne też są odmiany poziomki i truskawki, celniejsze z nich są poziomki Alpejskie, zwane Chilijskie, Queens-seddling des quatre saisons, truskawki ananasowe Sevaislon's Strawberry, Downton, Wilmont, Elton, Princesse-Royale, Prince Albert, oraz Cocumb piné, Caperon royal. Niektóre z tych gatunków znane są i w naszych ogrodach, mianowicie też PP. Hoserowie i Bardett posiadają wyborowe odmiany poziomki miesięcznej i truskawki, jak o tem lubownicy tych owoców przekonać się mogą.

W xięgarni i składzie nót pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost P. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości: William Pitt, Asterbury, przez Lorda Macaulaya. cena zł. 3 gr. 10. Historja o Pra-pra-pra-wnuku i o Pra-pra-pra-dziadku, w 4ch tomach, zł. 26 gr. 20. Dzieje Polski, przez Rogalskiego w 3ch zeszytach, zł. 10. Kremera, Podróż do Włoch, tom V. Wielkopolska w czasie pierwszej wojny Szwedzkiej od roku 1655 do 1657, zł. 3 gr. 15. Brzeziński, Rys dziejów Śgo Soboru Trydenckiego, zł. 6.

Nr 27 Czytelni Niedzielnej, wyszedł z druku i zawiera: Ogłoszenie prenumeraty Czytelni Niedzielnej na drugie półrocze r. b. Narody i kraje starożytne i Indjanie. Podróże i odkrycia, IV. Żeglarze przepędzają zimę na wyspie zwanej Nową ziemią. Różności. O cmentarzach.

Na rok przyszły szkolny 1864/5, przyjmować będę uczniów uczęszczających do Szkół, zapewniając im pomoc naukową, czujny dozór i wszelkie wygody; jak również od d. 15 b. m. podczas wakacji przygotowywać będę u siebie uczni do Szkół.— Nauczyciel Gimnazjum, mieszkający przy ulicy Wareckiej N° 9135, na 1szem piętrze. (2).

Złożono w Redakcji *Kuryera* od dziesięcio-letniego B. S. złp. 2 otrzymane w dzień imienin dla dzieci pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od Q. X. złp. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow Dobroczynności zostających. — Od P. P. po złp. 2 na: światło: przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża; oraz przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i *Paulinów*, razem złp. 10.— Bezimiennie kop: 25 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 25 przed Kościołem Śgo Krzyża, na uproszenie u MATKI BOZKIEJ i PANA JEZUSA, zdrowia i błogosławieństwa BOZKIEGO dla całego domu.— Od Pelagji: dla biednej ociemniałej wdowy K...., z sierotą, mieszkającej na Nowem-Mieście,

wprost PP. *Sakramentek*, Nro 346, w domuP. *Sztrygla*, rs. 1; dla biednej *Wolańskiej* wdowy po Doktorze rs. 1; dla nieszczęśliwej *Nicińskiej* z 5giem dzieci w Starym Teatrze rs. 1. i dla biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neüman* z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej Nro 844, rs. 1.— Od Z. R. złp. 16, za palenie cygar dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

W nocy z 19 na 20 z. m. nawiedziła miasteczko Mikołajów w Obwodzie Stryjskim i okolicę jego, powtornie straszna burza, połączona z urwaniem się chmury. Woda wdzierała się do kilku domów tak gwałtownie, że mieszkańcy musieli schronić się do wyżej położonych domów; bydło uratowano wypędzeniem ze stajen; pola, uprawione częściowo po ostatnim orkanie, zostały powtórnie spustoszone, a niektóre grunta stały się przez zamulenie piaskiem, na lat kilka nieprzydatnemi do uprawy. Także zabudowanie Urzędu Powiatowego i Szkoła na przedmieściu Zawalu, zostały powtórnie uszkodzone wodą, która dochodziła tu do wysokości 3 stóp. Podobnej klęski doznało także miasto Śniatyn, w Obwodzie Kolomyjskim, i okolica jego na dniu 17tym b. m., między 1szą i 2gą godziną w południe, nadciągnęła straszna burza z gradem, który wybił kilka tysięcy szyb; z Kościoła Rzymsko-Katolickiego zerwała burza dach blaszany do połowy, uszkodziła kilka domów, połamała drzewa lub powyrywała z korzeniami, poniszczyła sady i ogrody warzywne. Także kolonja Augustdorf, wieś Mikulińce i folwark należący do Załucza, ucierpiały mocno od burzy i gradu. Z Delatyna donoszą, że ulewa dnia 19go b. m. zalała całą tamtejszą dolinę Prutu, pozrywała kilka mostów i w wielu miejscach uszkodziła gościniec. Ile osób w tem nieszczęściu zginęło, nie wiadomo jeszcze, pewna tylko, że chłopiec jeden szewcki porwany został wraz z stajnią, w której go burza śpiącego zastała. W Łuku, gdzie właściwie było oberwanie chmury, miało kilkoro dzieci potonąć w chałupach, które woda zabrała, bliższe szczegóły jeszcze nie wiadome. Ogólna szkoda dziś jeszcze nie da się ocenić, wynosi jednak do 70,000 zł. w. a.—W nocy z 19go na 20 z. m. dotknęła Powiat Sołotwiński, w Obwodzie Stanisławowskim, straszna klęska elementarną. Skutkiem urwania się chmury i długiego deszczu ulewnego, wezbrały tak dalece rzeka Bystrzyca i wszystkie potoki górskie w tym Powiecie, że wody wystąpiły z brzegów, zalały łąki i pola i zrządziły wielkie spustuszenie we wsiach Krzyczce, Jabłocie, Rakowcu, Markowej, Maniawej, Manasterczanach, Staruni i Żurakach, a głównie w okolicy samej Sołotwiny. Wiele domów, młyny i wielki most na Bystrzycy stały się ofiarą nieszczęsnego żywiołu, i komunikacja ze Sołotwiną jest zupełnie zatamowana.

Otrzymaliśmy dziś znowu z rozmaitych stron Galicji smutne doniesienia o szkodach jakie zrządziły burze, połączone z gradem i ulewą w ciągu z. m., i o to podajemy je w porządku chronologicznym: Dnia 10go i 16go z. m. nawiedziła burza z gradem wsie: Ostrów, Serdycę, Głuchowiec, Polanę, Rakowiec, Brodki, Lubianę, Lindenfeld, Stare-Chrusno, Dobrzany, Nowosiółki, Zawadów i Zubrzę w Obwodzie Lwowskim, i zrządziła znaczną szkodę w zasiewach. W kilku miejscach, osobliwie w Żubrzy, był wicher tak gwałtowny, że poobalał stuletnie Lipy przy Kościele, i pozrywał dachy z domów i Kościołów. Dnia 17go z. m. srożyła się podobna burza z urwaniem chmury w Zaleszczykach i uszkodziła w mieście bardzo wiele domów. W Obwodzie Samborskim, wezbrały skutkiem ulewy czterodniowej, od 18go do 22go z. m. nietylko Dniestr i Strwiąż, ale także pomniejsze rzeczki, jako to Bystrzyca, Tyśmienica, Czerchawa i potoki górskie do niezapamiętanej od wielu lat wysokości, a wody wystąpiwszy z brzegów, uszkodziły mocno przyległe pola, gościńce, rzeki, kanały i budynki. Najbardziej dotknięte zostały Powiaty: Sambór, Starasól, Staremiasto, Podbuż, Komarno i Rudki. Prócz tego powybijał grad zasiewy w okolicy Drohobycza, i w ośmiu wsiach Powiatu Medynieckiego, a w Samborze samym uderzył piorun d. 21go z. m. w dzwonicę Kościoła Łacińskiego podczas Nieszporów, ale skończyło się tylko na ogłuszeniu chłopca na chórze i uszkodzeniu chóru. W Powiecie Bohorodczańskim, w Obwodzie Stanisławowskim, wylała na dniu 21szym z. m. Bystrzyca i wyrządziła wielkie szkody w zasiewach, i w kilku miejscach pozrywała mosty. Nakoniec w tym samym czasie wystąpiła z brzegów rzeka Wisznia, w Powiecie Mościckim, w Obwodzie Przemyskim, i pozalewała przyległe łąki i pola w Trzcieńcu i Podgaciu.

W Siedmiogrodzie dnia 20go z. m. wezbrała rzeka Szamos, i pod Klausenburgiem zniszczyła domy stojące nad brzegiem, a w Valaszut, Jenö, Bonczhida, Iklod i Szamosujvar spustoszyła pola uprawne. Wezbrała także rzeka Aranyos pod Torda, Keresztes i Cgerbegy. Okolicę między Nagy Enyed i Maros Vasarhely spustoszył grad, przyczem kilku ludzi i kilka sztuk bydła zostało zranionych. Dnia 3go Czerwca pod Homorod-Sz. Pal, oberwała się chmura i wezbrało kilka strumieni. W Homorod Sz. Pal, i w Dezs 2ch ludzi zginęło od pioruna; pierwszy z nich zostawił 3, drugi 5 sierot.

Wołoszczyzna zalana cała prawie wodami, mosty zniszczone i drogi nie do przebycia, plon tegoroczny i wielka część dobytku zatonęły w wielu miejscach. Kilka dzielnic Bukaresztu także znajduje się pod wodą, Xiążę Kuza 25go z. m. objeżdżał konno ulice, ale na niektóre punkta mógł się tylko dostać pływając. Xiążę uorganizował pomoc dla dotkniętych powodzią, nakazał rozdzielić chleb, pieniądze i rozwinąć namioty na miejscach publicznych. W Bukareszcie 23go z. m. było trzęsienie ziemi.

Z Tokaju donoszą do czasopisma „Pesti Naplo", że winnice leżące na spadzistościach gór zwróconych ku południowi, ucierpiały bardzo wiele już z powodu zeszłorocznej posuchy, już z powodu tegorocznej ostrej zimy bez śniegu. Żadnego zbioru z tych winnic spodziewać się nie można w bieżącym roku, ale nadto trzeba być na to przygotowanym, że przywrócenie winnic zniszczonych do dawnego stanu, wymagać będzie 6 do 8 lat pracy i nie małego nakładu. Winnice leżące na spadzistościach od północy, ucierpiały daleko mniej, w tych zaś, które leżą w równinach, mróz dnia 25go Maja zrządził wielkie spustoszenie.

W Morschach, w kantonie Schwyz, uchwałą rady gminnej zakazano kobietom pod karą 1 franka przychodzić w krynolinach do Kościoła.

Donoszą nam, że zmarł we Lwowie dawny żołnierz Napoleoński Hr: Józef Gorajski, kawaler krzyża legji honorowej, strażnik sreber koronnych Królestwa Galicji.

Między zaproszonemi pierwszej serji do Fontainebleau, znajduje się Hr: Przezdziecka.

Pani Ristori, występowała w Paryżu w Medei i Marji Stuart.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo o godz: 10ej rano, za duszę ś. p. Karoliny z Wiemanów *Lange*, Żony Kupca i Obywatela miasta tutejszego, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (10).

W dniu 4 Czerwca r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Józef *Krzyński*, b. Obywatel ziemski, 56 lat wieku liczący, zamieszkały w Olkuszu, gdzie zwłoki Jego zostały złożone na wieczny spoczynek. Pozostała w nieutulonym żalu Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo żałobne tu w Warszawie, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, za spokój jego duszy odbyć się mające. (55).

Adolf *Gradenwitz*, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 65, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu wczorajszym zszedł z tego świata. Stroskana Wdowa i Synowie, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 1szej po południu, z domu Nº 647/s przy ulicy Przejazd. (11).

P. *Ziemiński*, Dentysta, onegdaj wyjechał za granicę; o powrocie jego, nie omieszkamy donieść.

Wczoraj przez cały dzień Warszawa była nader muzykalną, zrana u wód w Saskim Ogrodzie, orkiestra pod dyrekcją P. Kuhnego zostająca, w powiększonym składzie, wykonała utwory o jakich onegdaj wzmiankowaliśmy. Uwertura i Symfonja P. Dobrzyńskiego, oraz Czardos P. Grosmana powszechne wywołały zadowolenie. W południe znowu Salony Resursy Obywatelskiej, napełniły się słuchaczami przybyłemi na drugi popis Uczniów i Uczennic Instytutu Muzycznego. JW. Hrabia Namiestnik Królestwa zaszczycić raczył to zebranie swą obecnością, a liczne grono Dam i wiele znakomitych osób pośpieszyło również na uprzejme zaproszenie Dyrektora Instytutu. Oto program tej uroczystości. Część Pierwsza: Pustynia, *Felicjana Dawid'a*, odśpiewała klasa chóralna męzka pod kierunkiem Dyr: Kątskiego, Allegro z koncertu *Kalkbrener'a* na dwa fortepjany odegrały Panny Welinowicz i Gordziałkowska; Trio z opery „Semiramis“ *Rossini'ego* odśpiewały Panny Paschalis, Brzechffa i P. Grzywiński; Duet na 10 skrzypcach *Allard'a*, odegrali PP. Górski, Krieger, Ostrowski, Teodor Dietz, Pienkowski, Ludwik Dietz, Rożalski, Styczyński, Dąbski i Winiarski; Allegro z koncertu *Herz'a*, odegrała na fortepjanie Panna Fiedler; Scena i Arja *Bethöven'a*, odśpiewała Pani Jakowicka. Część Druga: Duet na fortepjan i skrzypce *Osborn'a i Beriot'a*, wykonali 8mio-letnia Panna Wanda Kątska i 11to-letni Winiarski; Serenada *Gordigiani'ego*, odśpiewały Pani Jakowicka, Panny Brzechffa i Wanda Szwarcer; Koncert na dwoje skrzypców *Allard'a*, odegrali PP. Górski i Władysław Ostrowski; Duet *Bellini'ego*, odśpiewała Panna Paschalis i P. Mikulski; Arja z „Łucji z Lammermooru“ *Donizetti'ego*, odśpiewała Pani Jakowicka; Ustępy z opery „Filemon i Baucis“ *Gounod'a*, odśpiewały klasy chóralne pod kierunkiem Dyr: Kątskiego. Młodzi artyści obsypani zostali po każdym ustępie hucznemi oklaskami, a Wandzia Kątska, córeczka zasłużonego Dyrektora i towarzysz jej młodociany skrzypek, dostąpili zaszczytu przedstawienia JW. Namiestnikowi Królestwa i znakomitym Damom. Z drugiego tego popisu unieśliśmy to samo przekonanie co i z dawniejszych, że nasze nowe Konserwatorjum ze wszech miar zasługuje na uznanie i współczucie ze strony ogółu.

Wieczorem w Dolinie Szwajcarskiej na zakończenie tej muzykalnej Niedzieli, dała się słyszeć po raz pierwszy Orkiestra Węgierska z Debreczyna, pod dyrekcją F. Franciszka Bossenyi zostająca.

Otrzymano dziś wiadomość przez sztafetę z Zawichosta, że woda na Wiśle pod tem miastem na nowo przybierać zaczęła, gdyż z poprzedniego wysokiego stanu opadła do d. 30 z. m. na stóp 6 c. 1, a o godz: 10 wieczór dnia 2 Lipca r. b., podniosła się znowu do stóp 9. Że zaś od dni kilku trwa bez przerwy wiatr północny przy mglistem powietrzu, co na przybieranie wody znacznie wpływa, przeto spodziewać się należy, że obecnie przybór ten będzie większy jak poprzednio. Właściciele łazienek, statków i tratew na Wiśle znajdujących się, takowe wcześnie zabezpieczyćby powinni.

Onegdaj o godz: 10 rano, w domu pod Nrem 1351a przy ulicy Mazowieckiej, stróż Jan Brzeziński, w bramie tegoż domu powiesił się na haku, wkrótce atoli przez domowników dostrzeżony i z haka zdjęty, przy życiu utrzymanym został, lecz z powodu mocnego osłabienia, do Szpitala Dzieciątka JEZUS, odesłanym być musiał.

W tymże dniu, Jan Wierzbicki, giser w fabryce Evansa przy ulicy Śto-Jerskiej, nieostrożnie poprawiając maszynę, dźwigającą formę giserską, utracił cztery palce u prawej ręki.

W tymże dniu, o godz: 5ej po południu, furgonista Jeremjasz Marków, wiozący mąkę do baraków Powązkowskich dla strzelców Carsko-Sielskiego bataljonu skutkiem spadnięcia koła z furgonu, spadł na ziemię i tak silnie przywalony został workami, że życie jego było w niebezpieczeństwie. Spieszny ratunek i pomoc lekarska ocaliły go, lecz dla zupełnego wyzdrowienia do lazaretu Bataljonowego odesłany został.

Wczoraj, Antoni Kowalczuk, wyrobnik, lat 60 liczący w domu pod Nrem 2911 zamieszkały, wypadł z okna 1go piętra, i uległ mocnemu potłuczeniu. Obecnie zostaje w Szpitalu Śgo Rocha na kuracji, i znajduje się w niebezpiecznym stanie.

W dniu 18tym Czerwca r. b. we wsi Przewłoce, Powiecie Radzyńskim, człowiek zajęty myciem owiec wpadłszy w głęboką wodę zatonął. Każdy z obecnych pragnął nieść ratunek, lecz wahał się własne narazić życie, gdy tymczasem Nazar gajowy z wsi Chmielowa rzuciwszy się nurkiem w wodę, z niesłychaną zręcznością wydobył nieszczęśliwego, którego przy silnym i energicznym ratunku przyprowadzono do życia. Pomieniony Nazar, już kilka osób wyratował od utonięcia.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 27go Czerwca* — Zdrowie Xięcia Montpensier znacznie się poprawiło. Znajduje się on ciągle w Woodnorton, majętności Xięcia Aumale, w Worcesterschire. — Xiążę Alfred udał się wczoraj rano z Windsoru do Portsmouth, celem udania się na pokład okrętu „Racoon,“ mającego pożeglować do północnych wybrzeżów Norwegji. — Inżenjer Mac-Donald Stephenson, ogłosił projekt połączenia koleją żelazną Pekinu z Kantonem, a następnie z Szanhai.

(St: Anzeig:).

FRANCJA. *Paryż, 27go Czer:.* — „France“ podaje już pod datą 28 Maja szczegóły o przybyciu do Vera-Cruz Cesarza Maxymiljana i jego małżonki. Skoro statek „Novara“ okazał się w przystani, z fortu San Juan d'Ulloa, powitano go 101 strzałami. JJ. CC. Mości po wylądowaniu udali się wprost do Katedry, gdzie odśpiewano Te Deum a następnie udali się wprost do dworca kolei żelaznej, i pojechali na nocleg do Cordova. — „Moniteur de l'Algerie“ donosi, że Jenerał Liebert i Pułkownik Lapasset dnia 18 b. m. odparli plemie Mekenasses ku Oued Riu, wzięli 300 jeńców i zmusili powstańców do proszenia o łaskę, wydania 300 sztuk broni i zapłacenia kontrybucji wojennej. — Dnia 21 Czerwca miano rozpocząć działania przeciw plemieniu Flittas. — „Moniteur de l'armée“ na zasadzie doniesień z Jeddo zapewnia, że pospieszny wyjazd Poselstwa Japońskiego z Paryża spowodowany został zawarciem pewnego układu między Mikado i Taikunem, skutkiem którego władza tego ostatniego znacznie rozszerzoną została. Zyskał on przewagę nad Damjosami, i zamierzał usunąć dawnych Urzędników, a utworzyć nowe ministerstwo, którego kierunek powierzyć miano właśnie Naczelnikowi Poselstwa do Europy wyprawionego. Taikun miał projekt także uorganizowania armji na sposób Europejski, zaprowadzenia floty parowej, kolei, telegrafów, oświetlenia gazowego i t. p. — Dekretem Cesarskim pozwolono na wzniesienie statuy Chateaubrianda w St. Malo. — Cesarz Napoleon, przyjmował zeszłej Soboty na posłuchaniu P. Thouvenel, co znowu obudziło pogłoski o zmianie ministerjalnej.

(In: Bel:)

PRUSY. — Podług doniesień z Helgolandu, datowanych 28 Czerwca, spodziewano się tam lada dzień stanowczej bitwy między flotami sprzymierzoną i Duńską. Okręt wojenny Angielski i parowiec pocztowy, pojawiły się pod Helgolandem. — Z Berlina wyprawiono 25 Czerwca do Bremen, pospiesznym pociągiem służbę i uzbrojenie dla zakupionych korwet. — Armja Pruska w Jutlandji liczy obecnie do 60,000 ludzi, a w tej cyfrze 29 szwadronów jazdy, 14 baterji polowych a 7 pozycyjnych. Duńczycy mają na Alsen 8,000 ludzi i tyleż na wyspie Fionji. W ogóle armja Duńska liczy nie więcej nad 35,000 ludzi. — Główna kwatera sprzymierzonych znajdowała się w Apenrade.

(N. P. Z.).

WŁOCHY. *Turyn, 27go Czerwca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, roztrząsano budżet na rok finansowy 1864. Wydatki zwykle podane są na 787,480,507 fr: nadzwyczajne na 140,127,335 fr. Budżet zatwierdzono 142 głosami przeciw 6ciu. — — D. 20 b. m. w Medjolanie w obec Xiążąt Humberta i Amedeusza, odbyła się wielka uroczystość strzelecka na którą przybyli także strzelcy Szwajcarscy w liczbie 400.

(St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Korrespondent jednej z gazet Flensburgskich, donosi z placu boju pod datą 1 Lipca. Przeprawa Prusaków na Alsen, dokonaną została pomiędzy Schnabeck i południowym krańcem lasku Satrupskiego, za pośrednictwem 120 łodzi, na których znajdowało się 3,000 ludzi. Mimo silnego ognia ze strony 12,000 Duńczyków, zabrano 20 baterji nadbrzeżnych nieprzyjacielskich. „Rolf-Krake“ dwukrotnie odparty został i raz się zapalił. Artylerja pruska przeszła po pontonach. Duńczycy stracili wielu ludzi w poległych i ranionych, oraz 2,400 jeńców; między którymi 100 Oficerów i Pułkownik Kaufman ciężko raniony. Strata Prusaków w Oficerach wynosi 3 zabitych i 17tu ranionych, oraz 300 ludzi. — W Börzenhalle czytamy, że Sonderburg leży w ruinach. Przeprawę na Alsen pod silnym karteczowym ogniem Duńczyków dokonały 4 pułki brandeburgskie. 29go w nocy przywrócono most pontonowy i otwarto komunikację. Obecnie pułki Westfalskie mają się udać na Alsen. — Do Altony przywieziono 1 b. m. jeńców duńskich, na Alsen zabranych. — Dzienniki Duńskie również zawiadamiają o cofnięciu się Duńczyków z Alsen. W Kopenhadze wzięto się gorliwie do robót około obwarowania miasta od strony morza. — Słychać, iż Austrja za pośrednictwem swych ajentów dyplomatycznych poleciła oznajmić obcym rządom, iż ustępstwa poczynione przez nią na konferencjach uważa za niebyłe, po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. — W Londynie otrzymano depesze z New-York datowane 23 z. m., skonfederowani trzymają się ciągle w Petersburgu, przed którem to miastem stoi Grant z całą swą armją. Zdobył on 16 i 17go zewnętrzne linje obronne, ale 18go odparto 3-krotny szturm jego do linji wewnętrznych, skutkiem czego 19go oszańcował się o półtory mili ang: od miasta.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej dnia 1go b. m. Palmerston wynurzył ubolewanie z powodu, że ostatnie uwagi Lorda Russel, jakoby zapewnienia Mocarstw Niemieckich były niedostateczne, źle zrozumiane zostały. Russel niechciał nikogo obrażać, sądził tylko, że Rządy Niemieckie ponownie nie mogły przeprowadzić uczciwie pomyślanych zamiarów, w obec nieprzepartego nacisku. Russel żadnego osobistego zdania nie objawiał. — W Londynie 2go Lipca otrzymano wiadomość, że Emir Afganistanu pobił jednego z zbuntowanych braci, który się schronił na terytorjum Angielskie. Emir wyruszył przeciw innym swym braciom.

Z placu boju w Danji nadchodzi wiadomość, że Duńczycy opuścili 1go Lipca półwysep Kekenis. Zabrano tam jeszcze 11 dział zagwożdżonych. — Ogólna strata Duńczyków na Alsen, podług korrespondencji z Kopenhagi, wynosi około 1,400 w poległych i ranionych. Tych ostatnich wszystkich zebrać zdołano.

W Kassel 1 b. m. odroczono na czas nieograniczony Zgromadzenie Stanów. — Na dzień 18 b. m. zwołane zostało do Bamberga zebranie episkopatu Bawarskiego. Cel zebrania nie jest wiadomy. (Ind: Bel:)

Przyjechali do Warszawy:

Xiądz Bucelski Wojciech Proboszcz z Korytnicy nr 625; Czapliński Stanisław Ob: z Sławna nr 2375; Sufczyński Gustaw Ob: z Opinogóry nr 670.

Wyjechali: Bąkowski Felix Ob: do Kroczewa; Taczanowski Władysław Ob: do Drwalewa; Witowski Juljan Ob: do Nowej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Laski Władysław Bankier z Berlina nr 602; Małachowska Marja Hrabina ze Lwowa nr 413.

Wyjechali koleją żelazną: Kożuszek Edward Dyrektor Towarzystwa Akcjonarjuszów do Wrocławia; Zamoyska Elfryda Hr: do Berlina.

Jan *Grydin 2gi*, Kupiec, przyjechał z Moskwy.

DONIESIENIA.

Potrzebnym jest

KONTOAR czyli BUFET,

może być używanym, jeden długi łokci sześć, drugi łokci trzy, z pulpitem. Adresa zostawić można w Magazynie Ubiorów Męzkich P. Żebrowskiego, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 609. (Nr 3826).

LOKAL 1go piętra, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Schowania przy Kuchni, Góry wspólnej, Piwnicy i Drwalni, jest do najęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Bielańskiej Nr 596. Wiadomość na miejcu, lub u Gospodyni domu. (Nr 3525).

Osoba udająca się w tych dniach do wód Emskich, szuka towarzyszki na wspólny koszt; ktoby sobie życzył jechać, zechce się zgłosić na ulicę Nalewki, w oficynie na 1szem piętrze, przy biurze Intendentury. (Nr 3913).

Długoletnia **Dzierżawa Rządowa**, do odstąpienia, składająca się z trzech Folwarków, Propinacji, Pastwisk obszernych, Łąk obfitych, przewozu, Młyna Tartaku, Gorzelni, Browaru z Inwentarzem żywym i martwym, Młocarnią, Sieczkarnią, porządkami gospodarskiemi, odległa od Warszawy Koleją o trzy godzin jazdy. Dowiedzieć się można na miejscu, we wsi Orle, Powiecie Ostrołęckim, o wiorst 5 od stacji Małkin, kolei żelaznej Petersburgskiej. (Nr 3871).

W Łowiczu przy Hotelu, jest do najęcia **SZYNK** w każdym czasie, na Wyszynk lub Propinację. Wiadomość na miejscu, albo przy ulicy Jasnej Nr 1364. (Nr 3967).

Dnia 27 z. m., w przejeździe dorożką z ulicy Bielańskiej, od Cukierni Vincentego na Plac Zielony, zgubiono lub też w dorożce zostawiono, małą **Xiążkę** Niemiecką, pod tytułem: Versuch zur Erklärung des IIten Theiles des Göthischen Faust, von Dr Schnelger. Uprasza się znalazcę, o zwrot niniejszej Xiążki do Cukierni Vincentego przy ulicy Bielańskiej, za nagrodą. (Nr 3973).

Skład Główny ZAPAŁEK i innych Wyrobów Chemicznych z Fabryki **Roberta Hirschenfeld**, istniejący dotychczas przy ulicy Nowo-Senatorskiej, przeniesiony został od 1go Lipca, na ulicę Rymarską, do domu Hr: Przezdzieckiego Nr 471. (Nr 3982).

Potrzebna jest **Summa Rs. 1,500**, na pierwszy Numer hipoteki Dóbr Ziemskich, przy stacji Kolei żelaznej położonych; życzący sobie takową wypożyczyć, raczy się zgłosić do Wgo Stanisława Ratwanda Patrona, pod Nr 1779 przy rogu ulic Sto Jerskiej i Wałowej zamieszkałego. (Nr 3789).

Do wynajęcia każdego czasu, w domu pod Nr 1512a przy ulicy Nowy Świat, **SKLEP**, w którym zaprowadzony jest gaz, z wielką Piwnicą, Stajnią i Wozownią, na Skład Wódek, lub inny jaki Zakład, w którym od lat kilkudziesięciu istniał Handel Win i Korzeni A. Czarniawskiego. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. (Nr 3788).

BONA, rodowita Francuzka, w średnim wieku, potrzebną jest do dwojga małych dzieci. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 770, mieszkania Nr 2, między godziną 11stą a drugą. (Nr 3797).

Skład Płótna
i innych WYROBÓW LNIANYCH,
ALEXANDRA FLATAU,
przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit: A.,

otrzymał znakomity Wybór **PŁÓTNA** Webowego i Kopowego, **Chustek** do nosa lnianych i batystowych, **Nakryć** stołowych, **Obrusów** różnej wielkości, **Serwet** stołowych i deserowych, **Ręczników, Pończoch** i **Skarpetek, Przodów** gotowych do Koszul męzkich, Angielskich **Guzików** do koszul, **Nici** i **Jedwabiu**, zastosowanych do Maszyn do szycia, **Flaneli** i **Piki** Angielskiej przydatnej do wszelkich przyborów negliżowych.

Tamże znajduje się wyłączny Skład
MASZYN DO SZYCIA,
z Fabryki Wheeler i Wilson w Nowym-Yorku,
w cenach od Rs. 22½ do Rs. 90. (Nr 3841).

Człowiek młody, b. urzędnik, obznajmiony dokładnie z przepisami Policyjnemi i Administracyjnemi, poszukuje miejsca tu w Warszawie do Zarządu domem i utrzymywaniem meldunków. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 177, na 3m piętrze, do godziny 11ej z rana. (Nr 3839).

20 KRÓW ŻUŁAWSKICH

z powodu zwinięcia Pachtu w Dobrach Wielgolas w Pcie Stanisławowskim, jest do Sprzedania, jakie razem lub częściowo w każdym czasie zakupione i zabrane być mogą. Wiadomość na miejscu przez Mińsk, Siennicę w Wielgolesie. (Nr 3738).

Potrzebna jest **Panna** podręczna, do Sukien, pod Ner 66 Stare-Miasto, drugie piętro. Wiadomość tamże. (3825).

DYSTYLARNIA Spirytusu i Wódek, z jednem Składem Hurtowym, od lat kilkunastu istniejąca, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w Dystylarni przy ulicy Brackiej w domu Wgo Nowakowskiego Ner 1588/9, w godzinach do 9ej zrana i od 3ej po południu. (Nr 3836).



Szanowni Właściciele ogrodów, którzyby chcieli zasadzić kląby z **Róż ciągle kwitnących**, znajdą takowe kwitnące i na rozkwitnięciu, w doniczkach, u **BRACI BARDET** przy ulicy Senatorskiej Nr 472; za sztukę Złp. 3 gr: 10, a za 15 sztuk Złp. 40. Zaś mniejsze jedno-roczne, jeszcze nie przesadzone, za 20 sztuk Złp. 20, a za 100 sztuk Złp. 66 gr. 20. Jak poprzednio, można dostać **Resedy** drzewiastej i różnych innych kwiatów, w kwiecie i na rozkwitnięciu. (Nr 3221).



Uprasza się Osobę, która zatrzymuje u siebie **PSA Buldoga**, już nie młodego, koloru morągowatego, z znakiem białym na piersiach, a który widzianym był przed 10cio dniami, jak szedł za suką z tej rassy, Placem Saskim ku Ogrodowi, prowadzona zapewne przez służącego, o wypuszczenie go lub danie wiadomości do Redakcji Kurjera. (Nr 3774).



W dniu 1m b. m. przed wieczorem na ulicy Długiej, zabłąkał się **Piesek** bardzo mały, czarny, z gatunku Angielskich Charcików, lecz z krótką mordeczką, kto go odniesie lub da znać pod Nr 557 przy ulicy Długiej, Potkańskie zwane, do Fabryki Guzików, odbierze nagrody Rs. 1. (Nr 3969).

Exystujący od lat 6ciu, Zakład Litograficzny Władysława *Otto*, przy ulicy Krako:-Przedmieście Nr 442 (nowy 71), w domu gdzie xięgarnia P. J. Kaufmann, wprost Resursy Obywatelskiej, wykonywa nuty muzyczne, znane z czystości odbicia, tabelle, kwitarjusze, blankiety, rachunki, adresa, bilety wizytowe, listy rekomendacyjne, zapraszające i frachtowe, wexle, etykiety do win, cyrkularze, cenniki, i inne tym podobne roboty, z wszelką starannością i pospiechem. (3814.)

W dniu 28 b. m., przechodząc ulicą Bielańską, Tłomackiem i Lesznem, zgubiony został **PUGILARES** stary, safianowy, w którym znajdował się List Zastawny Lit: C, Nr 225,886, Papierek 25cio rublowy i reszta około Rs. 85 drobnemi papierami, oraz dwa Kwity z opłaconych rat T. K. Z., Cygara, i parę Biletów wizytowych. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić za stosowną nagrodą, w Hotelu Krakowskim pod Nr 12 stancji. Stosowne ostrzeżenie w Dyrekcji Głównej T. K. Z., zostało już uczynione. (Nr 3802).

W Biurze Wgo Naczelnika Powiatu Augustowskiego, odbywać się będą głośne in minus licytacje, dnia 2 (14) Lipca i 6 (18) tegoż miesiąca, na reperację Augustowskiego Prowiantskiego Magazynu, od summy rs. 437 kop. 97½, i tamże wybudowanie nowej czatowni, od summy rs. 383 k. 64½. Przeto wzywam osoby interesowane, aby w powyższych terminach zgłosić się zechcieli do biura wymienionego, gdzie plan, anszlag i warunki entrepryzy, mogą przejrzeć codziennie w godzinach biurowych. — Zarządzający Augustowsko-Prowiantską Dystancją, Podpułkownik Witkowski.

(Dz: Pow:).

Medycyny i Chirurgji **DOKTOR M. KARMIN**, rodem z Galicji, odbywszy 16toletnią praktykę lekarską w Galicji i Wiedniu, od kilku lat osiadł w Cieplicach (**TOEPLITZ**), gdzie z szanownemi Gośćmi Polakami, konsultacje lekarskie w języku ojczystym odbywać może. Mieszka: Mühlstrasse zum „hohen Haus." (1200).

Na Nowym-Świecie Nro 1294, jest do najęcia **1sze PIĘTRO**, złożone z 11tu lub 7 i 4ch Pokoi; — na 2giem piętrze: 5, 3 i 2 POKOJE, oraz STAJNIE i WOZOWNIE. (3711).

Potrzebny jest **NATYCHMIAST RZĄDCA**, a raczej **ADMINISTRATOR** praktyczny, kompletnie obeznany z gospodarstwem rolnem i przemysłowem z chlubnemi świadectwami, z kaucją 30,000 złp: w gotowiźnie i poręczeniem tożsamości, do Dobr rozległych (200 włók), w Gub: Płockiej, 14 mil od Warszawy położonych. Wiadomość: Nowy Świat Ner 23 nowy, 1sze piętro od frontu, do godz: 11ej zrana i od 4ej po południu. — **OSOBA** która się już raz zgłaszała, mieszkająca przy ulicy Sto-Krzyzkiej proszona jest zgłosić się **ZARAZ**. (Nr 3989).

Ktoby miał do wydzierżawienia **Kolonję**, składającą się z kilku włók ziemi, niech się zgłosi do Zakładu Fotograficznego Pana Walerjana Twardzickiego, przy rogu ulic Żabiej i Senatorskiej w pałacu Hr: Zamoyskich. (Nr 3708).



Jest do sprzedania para **KONI** karecianych młodych i dobrze ujeżdżonych. Widzieć je można przy ulicy Leszno pod Nrem 660. (3821).

Bank Polski. — Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 12ej w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się publiczna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa opałowego sosnowego, do Fabryki Papierni w Jeziornie, sążni kubicznych 1000 miary stóp 216, w ciągu czasu od 1 (13) Października r. b. do 1 (13) Kwietnia 1865 r. Drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy ze starodrzewu zdrowego i nie murszowego, w rozmiarach na długość łokci trzy, grubości w promieniu najmniej cali pięć (miary polskiej). Cena do licytacji ustanawia się za jeden sążeń z dostawą do Fabryki w Jeziornie, po Rubli srebrem sześć kopiejek trzydzieści. Wadjum do licytacji ustanawia się Rs. 650, kaucja zaś do samej dostawy w wysokości Rs. 1500. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w biurze zarządzającego zakładem Papierni w Jeziornie każdodziennie, w godzinach zwykłych biurowych, wyjąwszy dni Świątecznych. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną adresowaną: „do własnych rąk Prezesa Banku, deklaracja na dostawę drzewa dla Zakładu Papierni w Jeziornie", napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez przekreślań i skrobań, przy której dołączony być winien kwit Kassy Banku na złożone wadjum. Deklaracje takie przyjmowane będą do dnia licytacji, to jest do dnia 6 (18) Lipca r. b. do godziny 12ej w południe, złożone zaś po tym czasie lub nie podług wzoru napisane, przyjęte nie będą.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutku ogłoszenia Banku z dnia 11 (23) Czerwca r. b., składam niniejszą deklarację, że podejmuję się dostarczyć dla zakładu Papierni w Jeziornie, drzewa opałowego sosnowego sążni kubicznych tysiąc miary polskiej, po 216 stóp, podług warunków które mi są wiadome, po cenie za jeden sążeń z dostawą na plac Zakładu Rs. (wypisać wyraźnie literami). Kwit Kassy Banku na złożone wadjum Rs. 650 dołączam, (wypisać datę, nazwisko i miejsce zamieszkania).

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, A. Kruze.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec. (D. P.).

SKLEPY, BRAMY, z całem urządzeniem, do odnajęcia i sprzedaży — Z powodu zamierzonego skrócenia administracji, Fabryka Napojów Gazowych A. Puławskiego, pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, wprost Hotelu Lipskiego, w Warszawie exystująca, ma do wynajęcia i sprzedaży, **Sklepy, Bramy**, z całem Urządzeniem do sprzedaży Napojów Gazowych i innych Towarów, od zaczynającego się obecnie kwartału. Nabywca po cenie fabrycznej będzie mógł mieć sobie dostarczane wszelkie Napoje gazowe i lód, a przytem prowadzić sprzedaż innych towarów wedle upodobania. Wiadomość w powyższej Fabryce. (Nr 3730).

Z powodu wyjazdu, do sprzedania za nizką cenę, **dwa wielkie Lustra** w ramach szerokich złoconych, prawie nowych, Portjery i Firanki adamaszkowe jedwabne, oraz różne **Meble** i sprzęty domowe. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1066N, w domu W. Karasińskiego. (3845).

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** Różne i **Sprzęty**, w domu na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod Nr 1582 lit: K. Stróż miejscowy wskaże. (Nr 3868).

Fortepjan mahoniowy, o 6ciu oktawach, z fabryki Buchholtza, w dobrym stanie, i Garnitur **Mebli** palisandrowych, jest do sprzedania, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 740, na 1m piętrze. (Nr 3).



jest
M A M K A
z świeżym pokarmem. Wiadomość pod Nr 132, u Akuszerki Orłowskiej. (Nr 9).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Wyszedł Nr 26 „Gazety Rolniczej", zawierający następujące artykuły: Od Redakcji, z dołączeniem dodatku w xiążce za 1sze półrocze 1864 roku; Belgja pod względem rolniczym (wrażenia z podróży agronomicznej), przez Zygmunta Gawareckiego; Listy prowincjonalne, przez W. Stępowskiego; Podrzędne użytki z lasów (dokończenie), przez K. W.; Kosa do trawy (z ryciną), przez Józefa Gluzińskiego; Korrespondencja gospodarska z Warszawy, przez Schroedera; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Korrespondencja Redakcji. Z tym numerem ukończonem zostało wydawnictwo pierwszego półrocza „Gazety Rolniczej", która i nadal wychodzić będzie po cenie rs. 1 za kwartał i prenumerowaną być może wraz z dodatkami na wszystkich stacjach pocztowych.

Tygodnik Illustrowany, Nr 249, wyszedł z druku i zawiera: Ignacy Krasicki (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Szczawnica (z 3ma drzeworytami); Przedtem i potem (z drzeworytem); Przegląd polityki zagranicznej; Przed skonem; Rozmaitości: Kościół Xięży Bernardynów w Przasnyszu (z drzeworytem); Szachy; Rebus.

Wędrowiec, Nr 78, z dnia 30go Czerwca 1864 roku mieści: Obrazy miasta Chińskiego (dalszy ciąg, z 2ma drzeworytami); Tajemnica Adwokata (dalszy ciąg); Tunel przez górę Cenis (z 2ma drzeworytami); Z wycieczek po za ogrodem (dokończenie); Uroczystość bogini Durgi w Bengalu; Obrabianie drzewa (z 3ma drzeworytami).

DONIESIENIA.

Wczoraj rano ciepła stopni 12, w południe 15. Dziś rano ciepła stopni 13, w południe ciepła stopni 18.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3 Dziś rano stóp 4 cali 9. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Dziś w ogrodzie przy ulicy Grzybów N° 1103 lit: B **GRAC** będą *Ociemniali* z Instytutu tutejszego Głuchoniemych i Ociemniałych. (24).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 2 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 86 k. 98; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $10^5/_6$; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 119; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 74; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 85 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $3^2/_9$, od listów zastaw: kop: $1^2/_3$.

Gdańsk dnia 25go Czerwca 1864 r.— W przeciągu tygodnia płacono:

					Korzec	Warszawski.			
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	128	129	380	395	241	243	32	16	33	25
	130	131	400	410	245	247	34	9	35	4
	132	133/4	$412^1/_2$	440	249	251	35	10	37	21
Żyta	121	127	235	250	228	239	21	17	23	4
Grochu	—	—	260	300	—	—	24	—	27	21

Wysokość wody w Toruniu 1' 2"

Kursa zamian: Londyn 6, 20. Hamburg $150^1/_2$. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.